

Jest to skan mojego tekstu sprzed lat, na który natrafiłem kilka lat temu w sieci...

Skan został opatrzony przez nieznanego mi autora następującym komentarzem:

„Tekst pochodzi ze zbioru: "Materiały, Analizy, Studia", wydanego przez Książkę i Wiedzę, Warszawa 1989. Środowiska trockistowskie zachęcamy do uważnej lektury i ewentualnej dyskusji. Trochę czasu zajęło nam przepisanie przypisów, ale chyba było warto, gdyż tekst opiera się na obfitej literaturze. Zainteresowanym możemy wysłać plik w Wordzie na mejla.”

Redakcja Publikacji Wydziału Ideologicznego KC PZPR przedkłada swoim Czytelnikom kolejną broszurę z serii wydawniczej MATERIAŁY, ANALIZY, STUDIA. Zamieszczamy w tej serii takie materiały, szkice, eseje, studia itp., które ze względu na ograniczony zasięg upowszechniania nie dotarły do aktywu ideologicznego partii, a - jak sądzimy - powinny mu być znane ze względu na wagę i aktualność poruszanej tematyki. Wiele z nich jest świadectwem bardzo indywidualnego, często kontrowersyjnego odczytania zagadnień społeczno-politycznych, ekonomicznych, historycznych itp. Uważamy, że materiały te poznać powinniśmy. Zachęcamy do lektury! Uwagi i propozycje prosimy kierować pod adresem Wydziału Ideologicznego KC PZPR

Bohdan Kaczmarek

Spór o możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju (argumenty Trockiego, Stalina i ujęcie leninowskie)

Wstęp

(zmodyfikowana wersja artykułu złożonego w „Studiach Nauk Politycznych”)

Przemiany zachodzące w Związku Radzieckim, a także w innych krajach socjalistycznych wywołują wzmożone zainteresowanie przeszłością, w tym przede wszystkim okresem lat dwudziestych i trzydziestych w ZSRR. Zainteresowanie to koncentruje się często niemal wyłącznie na odsłanianiu "białych plam", odkrywaniu zapomnianych kart dziejów, przywracany jest prawdziwy sens historycznym wydarzeniom i faktom.

"Białe plamy" są jednak nie tylko w sferze faktów i wydarzeń. Są one także obecne w myśli teoretycznej, jej historii, koncepcjach i ideowych konfrontacjach. Poznanie tej warstwy przeszłości jest z punktu widzenia współczesnych potrzeb szczególnie cenne. Przecież właśnie w początkowym okresie socjalistycznego budownictwa ukształtowały się w ogniu sporów i dyskusji podstawy ideologicznej i teoretycznej interpretacji "realnego socjalizmu", prawidłowości i mechanizmy socjalistycznego rozwoju. Jednocześnie wiele z tych interpretacji uległo petryfikacji, zastygło w postaci dogmatycznych schematów, niekiedy tak głęboko utrwalonych w społecznej świadomości, że powtarzanych mechanicznie i bezrefleksyjnie, bez znajomości treści, które je uzasadniały.

Jest często tak, że nie znamy obecnie ani argumentów Stalina, choć odrzucamy jego praktykę polityczną, ani argumentów jego teoretycznych i politycznych przeciwników. Równie uproszczona bywa też wiedza o myśli Lenina. Powstała swego rodzaju próżnia, luka w naszej historycznej pamięci. Im bardziej do przodu posuwamy się na drodze odnowy i przebudowy, tym bardziej ta swego rodzaju amnezja nam doskwiera. Dlatego też dziś ważne jest ponowne, ze współczesnej perspektywy, spojrzenie na myśl teoretyczną lat dwudziestych i trzydziestych.

Jedną z podstawowych osi konfrontacji teoretycznych początków socjalistycznego budownictwa był spór o możliwość zbudowania socjalizmu w jednym kraju.

Artykuł ten jest próbą przypomnienia argumentów, jakie w sporze tym padały, nie jest natomiast intencją autora dokonywanie pogłębionej ich oceny i analizy. Takie samoograniczenie wynika stąd, iż szersze ujęcie zagadnienia wymagałoby znacznie obszerniejszego studium, umożliwiającego osadzenie treści sporu w kontekście dynamiki historycznego rozwoju socjalizmu i nagromadzonych doświadczeń.

Świat współczesny jest zupełnie inny niż ten, którego dotyczyła i z którego wyrastała opisywana dyskusja. Różni się m. in. zaawansowaniem procesów socjalistycznych przeobrażeń, określonych istnieniem socjalistycznej wspólnoty, zmianą układu sił w świecie, głęboką rekonstrukcją, która stała się udziałem współczesnego kapitalizmu, ścisłością międzynarodowych powiązań gospodarczych, internacjonalizacją sił wytwórczych, rosnącą rolą postępu naukowo-technicznego i mechanizmów ekonomicznych, skalą komunikacji masowej i międzynarodowego oddziaływania w sferze kultury i wymiany informacji, globalnymi zagrożeniami, w tym groźbą nuklearnego, a także ekologicznego samounicestwienia, co w sumie decyduje o rosnącej współzależności wszystkich państw i narodów.

Przenoszenie więc do współczesnych realiów wyobrażeń o świecie pochodzącym sprzed 60 lat byłoby błędne. Poznanie jednak tych wyobrażeń i formułowanych na tej podstawie wniosków może być poznawczo inspirujące właśnie współcześnie, może prostować stereotypy, umożliwiać samodzielne formułowanie ocen. Może także ułatwiać zrozumienie fałszywości bądź dezaktualizacji wielu przesłanek, z których wyrastała stalinowska koncepcja i praktyka budowy socjalizmu.

W pewnym sensie kontynuacją kontrowersji wśród marksistów w kwestii obiektywnych warunków rewolucji był spór toczony wewnątrz partii bolszewickiej dotyczący możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju. Różnice stanowisk w tej sprawie nasiliły się zwłaszcza po śmierci Lenina. Było to spowodowane kilkoma przyczynami. Wymienić wśród nich można międzynarodową sytuację pierwszego państwa socjalistycznego, fakt nienadejścia oczekiwanej przez Lenina i przez wszystkich przywódców bolszewickich rewolucji europejskiej. Towarzyszyły temu zjawiska stabilizacji i ożywienia gospodarczego w świecie kapitalistycznym. Stało się widoczne, iż fala rewolucyjnej aktywności w społeczeństwach krajów kapitalistycznych Europy opadła. Partia bolszewików stanęła wobec konieczności odpowiedzi na pytanie o perspektywy rewolucji, musiała wypracować strategię działania w warunkach spadku rewolucyjnego entuzjazmu mas ludowych w Rosji, a także innych republikach radzieckich. Dotychczasowe koncepcje, zwłaszcza w sferze ekonomicznej, jak komunizm wojenny, a później nowa polityka ekonomiczna ujawniły wiele słabości z punktu widzenia interesów rewolucji. Śmierć Lenina zaś z nową siłą wyzwoliła wewnątrz partii ostrą walkę o władzę - w której istotnym elementem okazały się spory teoretyczne.

.Kwestia wierności myśli Lenina była ważkim argumentem w rywalizacji o kierownictwo partii. Główne strony tej rywalizacji, tj. Stalin i Trocki, usiłowały przedstawić swe poglądy jako zgodne z poglądami Lenina. Spór i walka w kierownictwie partii nie skończyły się wraz z formalnym zwycięstwem Stalina. Były głównym czynnikiem kształtowania się sytuacji wewnątrzpartyjnej jeszcze w latach trzydziestych, od kiedy to dopiero można mówić o pełnym rozstrzygnięciu zarówno personalnym, jak i koncepcyjnym na korzyść Stalina. Jakkolwiek spór z tzw. pravicową opozycją N. Bucharina nie dotyczył bezpośrednio kwestii wyjściowej, tj. relacji między rewolucją światową a rewolucją rosyjską, i możliwości zbudowania socjalizmu w ZSRR, to w istocie był konsekwencją kontrowersji wokół tych kwestii; głównym problemem była bowiem sprawa źródeł akumulacji i strategia budownictwa socjalistycznego w kraju o niskim poziomie materialnych warunków społecznienia, w kraju zacofanym ekonomicznie.

W walce z koncepcjami teoretycznymi L. Trockiego uczestniczył nie tylko Stalin, którego udział był szczególnie znaczący. Istotną rolę odegrał wówczas N. Bucharin, a także późniejsi zwolennicy Trockiego: Zinowjew i Kamieniew. W warunkach toczącego się po śmierci Lenina sporu decyzja o wyborze J. Stalina na przywódcę partii nie była decyzją wyłącznie personalną. Spór ten usytuował problem jako wybór między dwiema liniami programowymi - leninowską i trockistowską. Tak funkcjonował on w aktywie kierowniczym partii, niezależnie od tego, że Lenin wyraźnie dał do zrozumienia swój brak akceptacji dla Stalina w Liście do Zjazdu. Stalin jednak potrafił skuteczniej, niż to czynił Trocki imający za sobą spory z Leninem w różnych kwestiach, przedstawić siebie jako ideowego i politycznego sukcesora Lenina.

Kwestia oceny dorobku teoretycznego Trockiego, jego politycznych zasług położonych w pierwszych latach władzy radzieckiej nie doczekała się jeszcze wyczerpującej analizy w myśli politycznej krajów realnego socjalizmu. Nie powinny tej oceny przesłaniać zjawiska degeneracji trockizmu jako systemu teoretycznego kanalizującego i integrującego bardzo różnego autoramentu opozycję antyradziecką, a następnie szeroko wykorzystywanego w badaniach sowietologicznych, koncepcjach i propagandzie antykomunistycznej.

Dużo, niestety, racji miał S. Carillo gdy pisał: Radzieckie publikacje niektórych tekstów Lenina po XX Zjeździe, w których omawiał on obiektywnie pozycje Trockiego, ilustrując je przykładami i oceniał jego osobowość, nie pomijając jego cech pozytywnych, wydawały się zapewniać bardzo obiektywne potraktowanie Trockiego w tekstach historycznych. Ale takiego potraktowania nie doczekaliśmy się. (...) Stało się to przyczyną prezentowania nadal Czerwonego Października i problemów rewolucji jako landrynkowego "obrazu z Epinal", co utrudnia badaczom ruchu robotniczego i rewolucyjnego poznanie bogatej i kontrowersyjnej historii, rozbijając ich, zamiast uzbrajać politycznie i ideologicznie^[1]. Drażliwość kwestii trockizmu i Trockiego także w dzisiejszych czasach świadczy o istotności i aktualności problemów przez niego podnoszonych, choć nie musi oznaczać potwierdzenia trafności jego poglądów teoretycznych. Wywołuje jednak potrzebę podejmowania wysiłku analizy tych koncepcji.

Argumenty Trockiego

Rekonstrukcja poglądów Trockiego na związek między budownictwem socjalizmu i rewolucją proletariacką w jednym kraju a rewolucją światową jest zadaniem samym w sobie interesującym dla każdego badacza pragnącego dokonywać analiz z zakresu teorii socjalizmu, zwłaszcza jej aspektów politycznych. Trafność takiej rekonstrukcji zależy w dużym stopniu od możliwości uwzględnienia historycznej ewolucji poglądów, od znajomości historycznego kontekstu ich powstania. Wymagałoby to dłuższego opracowania z zakresu dziejów myśli socjalistycznej. Takiego warunku spełnić przy okazji tego artykułu nie sposób. Ograniczę się więc do zreferowania tylko podstawowych wątków myślenia Trockiego o związkach między narodowym wymiarem a międzynarodowym kontekstem Rewolucji Październikowej i rozwoju socjalizmu.

Trocki wyróżnił trzy etapy kształtowania się własnej koncepcji rewolucji na tle innych poglądów. W Historii rewolucji rosyjskiej przedstawił je syntetycznie w formie dialogu, w którym, pod T. figuruje przedstawiciel koncepcji trockistowskiej, pod S. zaś jeden z tych praktyków rosyjskich, którzy stoją teraz na czele biurokracji sowieckiej. Dialog ten przytaczam w całości.

Lata 1905-1917:

T. Rewolucja rosyjska nie zdoła rozwiązać swych zadań demokratycznych przede wszystkim zaś sprawy rolnej, nie postawiwszy u władzy klasy robotniczej.

S. Ależ to oznacza przecież dyktaturę proletariatu?

T. Niewątpliwie. -

S. W zacofanej Rosji? Wcześniej, niż w przodujących krajach kapitalistycznych?

T. Właśnie tak.

S. Ależ ignorujecie wieś rosyjską, tj. zacofane chłopstwo, pogrążone jeszcze na poły w pańszczyźnianej niewoli.

T. Przeciwnie, właśnie głębokie znaczenie sprawy rolnej otwiera bezpośrednią perspektywę dyktatury proletariatu w Rosji.

S. Negujecie więc rewolucję burżuazyjno-demokratyczną?

T. Nie, usiłuję tylko wykazać, że dynamika jej prowadzi do dyktatury proletariatu.

S. Ale to znaczy, że Rosja dojrzała do zbudowania socjalizmu?

T. Nie, bynajmniej. Rozwój historyczny nie posiada tak planowego i harmonijnego charakteru. Zdobycie władzy przez proletariatu w zacofanej Rosji wypływa nieuchronnie z układu sił rewolucji burżuazyjnej. Jakie dalsze perspektywy ekonomiczne wyłoni dyktatura proletariatu, to zależy od warunków wewnętrznych i światowych, w jakich ona powstanie. Samodzielna Rosja, oczywiście, nie może dojść do socjalizmu, lecz zapoczątkuje erę przeobrażeń socjalistycznych, może ona dać bodźca socjalistycznemu rozwojowi Europy i w ten sposób przybliżyć do socjalizmu - holowana przez przodujące kraje.

Lata 1917-1923:

S. Trocki jeszcze przed rewolucją 1905 roku wysunął swoistą, dzisiaj szczególnie znamienne teorię rewolucji permanentnej, twierdząc, że rewolucja burżuazyjna 1905 roku przerodzi się bezpośrednio w socjalistyczną jako pierwszą w szeregu rewolucji narodowych (z przypisów do dzieł Lenina wydanych za jego życia).

Lata 1924-1932:

S: Zaprzeczacie więc temu, że nasza rewolucja może doprowadzić do socjalizmu?

T. Uważam po dawnemu, że nasza rewolucja może i musi doprowadzić do socjalizmu, gdy przybierze charakter międzynarodowy.

S. Nie wierzycie więc w siły wewnętrzne rewolucji rosyjskiej?

T. Nie przeszkadzało mi to przewidywać i propagować dyktaturę proletariatu, kiedy wy odrzucaliście ją jako utopię.

S. Ale mimo to negujecie rewolucję socjalistyczną w Rosji?

T. Do kwietnia 1917 oskarżaliście mnie o to, że neguję rewolucję burżuazyjną. Istota naszych sprzeczności teoretycznych tkwi w tym, że wyście bardzo długo pozostawali w tyle za procesem historycznym, teraz zaś usiłujecie go wyprzedzić. W tym też tkwi, nawiasem mówiąc, tajemnica waszych błędów gospodarczych^[2].

Trocki wychodził w analizie przesłanek rewolucji z założenia, że warunki powstania dyktatury proletariatu i warunki zbudowania społeczeństwa socjalistycznego nie są jednorodne. W pewnym stopniu są sobie przeciwstawne. Fakt dojścia proletariatu rosyjskiego do władzy jako pierwszego nie oznacza, że również jako pierwszy zbuduje on społeczeństwo socjalistyczne. W tym odzwierciedlają się sprzeczności nierównomiernego rozwoju kapitalizmu, które doprowadziły do rewolucji. Uważał on, że: Socjalizm jest organizacją planowej i harmonijnej gospodarki społecznej, nastawionej na zaspokojenie potrzeb ludzkich. Kolektywna własność środków produkcji nie jest jeszcze socjalizmem, lecz tylko pierwszą jego przesłanką. Zagadnienia społeczeństwa socjalistycznego nie można odrywać od zagadnienia sił wytwórczych, które w obecnym stadium rozwoju ludzkości jest w istocie swej zagadnieniem światowym. Oddzielone państwo, które stało się za ciasne dla kapitalizmu, tym mniej może stać się areną społeczeństwa socjalistycznego w jego skończonej formie. Zacofanie kraju rewolucyjnego wzmacnia ponadto niebezpieczeństwo, że zostanie w nim przywrócony kapitalizm^[3].

Sprzeczności rozwoju kraju zacofanego z przewagą ludności chłopskiej mogą więc zostać rozwiązane tylko w warunkach rewolucji międzynarodowej. Zdaniem Trockiego pogląd ten

był podzielany w okresie rokowań brzeskich przez wszystkich działaczy bolszewickich. W okresie Brześcia wszyscy bez wyjątku bolszewicy uważali, że jeżeli rewolucja w Europie nie wybuchnie w najbliższej przyszłości, republika sowiecka skazana jest na zagładę. Jedni mierzyli czas tygodniami, inni miesiącami, nikt nie mierzył latami^[4].

Braku rewolucji światowej przy jednoczesnej jej niezbędności dla zwycięstwa socjalizmu nie uważał Trocki za przeszkodę w objęciu władzy przez proletariatus. Tak uważał już w 1905 roku, gdy pisał: (...) logika walki klasowej, opierając się w ostatniej instancji na biegu rozwoju ekonomicznego, pcha proletariatus do dyktatury, zanim jeszcze burżuazja wyczerpała swą misję ekonomiczną (...), oznacza to tylko, że historia zwala na proletariatus niezwykle trudne zadania. Być może nawet proletariatus załamie się w walce i padnie pod ich ciężarem, być może. Nie może on jednak zrezygnować z tych zadań pod groźbą rozkładu i pogrążenia całego kraju w barbarzyństwo^[5]. Nieuniknioną zaś konsekwencją wzięcia władzy w takiej sytuacji jest niepewność co do dalszych dróg rozwojowych, "posuwanie się po omacku", eksperymentowanie. Trocki porównywał rewolucję do aktu porodu, który staje się w pewnej chwili jednakowo nieunikniony dla organizmu matki, jak i dla płodu. Uważał, że gdyby kwestia rolna została rozwiązana przez burżuazję, która nie była w stanie tego uczynić, była bowiem zbyt słaba, proletariatus nigdy nie doszedłby w Rosji do władzy.

Dwa czynniki rozstrzygnęły o powstaniu sytuacji rewolucyjnej w Rosji: problem chłopski i wojna, która grupując chłopów w armii zorganizowała ich w siłę polityczną; wojna przewyciężyła naturalne rozproszenie większości chłopskiej ludności Rosji. Jednak bez poparcia proletariatus europejskiego upadek władzy proletariatus jest nieunikniony. Będzie bowiem musiała ona w sytuacji izolowanego chłopskiego kraju ograniczać głębokość socjalistycznych przeobrażeń do programu minimum. Każde zaś wyjście poza ten program, dążenie do postępu socjalizmu powodować będzie zawężenie się bazy społecznej rewolucji, przechodzenie części chłopstwa i inteligencji na pozycje wrogie władzy proletariatuskiej.

Samowystarczalne państwo socjalistyczne traktował Trocki jako ideał drobnoburżazyjny. Właśnie drobnomieszczanństwo bowiem może poszukiwać w izolacji od otoczenia zewnętrznego metody obrony swych pozycji chwiejących się pod uderzeniami nowoczesnej techniki i międzynarodowego podziału pracy; ideał ten odpowiada nie tylko sytuacji ekonomicznej konkretnej klasy drobnych posiadaczy, lecz także tego rodzaju mentalności klasowej.

Trocki uważał, że jego poglądy odpowiadają poglądom Lenina w kwestii rewolucji międzynarodowej. W swej argumentacji na prace Lenina powołuje się wielokrotnie. Uważał, że Lenin zawsze był przede wszystkim internacjonalistą, stawiającym rewolucję międzynarodową na pierwszym miejscu. Zarzucał Stalinowi, że nadużywa i wypacza myśl Lenina: Epigoni po prostu uczynili z Lenina swój pseudonim historyczny i wykorzystują go bezceremonialnie do potwierdzenia swej nieomyślności a posteriori^[6]. Opinię na temat stosunku Stalina do Lenina wyrażał także jeszcze dosadniej: Wiara w rewolucję międzynarodową według Stalina "niewiara" w wewnętrzne siły rewolucji rosyjskiej - towarzyszyła wielkiemu internacjonalistcie (Leninowi - BK) aż do grobu. Dopiero przygniótłszy Lenina mauzoleum epigoni uzyskali możliwość unarodowienia jego poglądów^[7].

Autor Historii rewolucji rosyjskiej podkreślał, że budowa socjalizmu w granicach państwowo-narodowych w warunkach izolacji od krajów przodujących, po pierwsze, nie wiadomo, czy w ogóle byłaby możliwa, po drugie zaś, musiałaby prowadzić do skrajnego regresu ekonomicznego. Internacjonalizm - to nie abstrakcyjna zasada, lecz wyraz faktu ekonomicznego (...) Opierając się na światowym podziale pracy, socjalizm ma za zadanie doprowadzenie międzynarodowej wymiany dóbr i usług do najwyższego rozkwitu^[8]. Doceniał jednocześnie rolę budownictwa gospodarczego w warunkach rewolucji w jednym kraju. Uznawał natomiast, że będzie ono ograniczone i pełne sprzeczności, że istnieją granice

uniemożliwiające doprowadzenie sił wytwórczych do poziomu umożliwiającego urzeczywistnienie socjalizmu.

W związku z tym Trocki uznawał, że: Cierpka prawda, a nie słodkie kłamstwo, konieczna jest, by umocnić zarówno robotnika, jak też robotnika rolnego czy chłopa biedaka, bowiem wiedzą oni, że w jedenastym roku rewolucji nadal istnieje wokół nich bieda, nędza, bezrobocie, kolejki po chleb, analfabetyzm, bezdomne dzieci, pijaństwo i prostytutka. Zamiast mówić im kłamstwa o zrealizowaniu socjalizmu w dziewięćdziesięciu procentach, musimy mówić im o naszym rzeczywistym poziomie ekonomicznym, o naszych warunkach społecznych i kulturalnych, które w obecnej fazie bliższe są kapitalizmowi, do tego kapitalizmowi zacofanemu gospodarczo i kulturowo, aniżeli socjalizmowi. Musimy mówić masom pracującym, że wtedy tylko wejdą na drogę prawdziwego socjalistycznego rozwoju, kiedy proletariatus w najbardziej rozwiniętych krajach dojdzie do władzy^[9].

Oczekiwanie na rewolucję światową nie może być bierne. Program partii proletariatus powinien być podporządkowany działaniom na rzecz przyspieszenia, wspomagania procesu rewolucyjnego na Zachodzie. Po to, by mógł on taką rolę odegrać, musi być oparty na bezpośredniej analizie tendencji rozwojowych kapitalizmu w wymiarze globalnym. Nie może być wypadkową sumą, czy też "amalgamatem" narodowych programów i narodowych dróg rozwojowych. Narodowa orientacja proletariatus musi przede wszystkim uwzględniać międzynarodowe interesy klasy robotniczej. Aktualne jest więc hasło Stanów Zjednoczonych Europy. Istnieje również możliwość rozprzestrzeniania się rewolucji na sąsiednie kraje, w tym także poprzez zbrojną pomoc dla rewolucjonistów tych państw. Rolą partii jest m.in. działanie w celu zapewnienia takiej możliwości nie w imię abstrakcyjnej idei międzynarodowego braterstwa lecz zgodnie z wewnętrzną dynamiką rewolucji proletariackiej w wymiarze globalnym. Zasadnicze uzależnienie rewolucji narodowej od światowej uwidoczniało się zresztą na tle utrzymania się władzy radzieckiej w Rosji. Rewolucja na Zachodzie nie postawiła wprawdzie u władzy proletariatus - reformiści uratowali ustrój burżuazyjny - okazała się jednak dostatecznie potężna, by obronić Republikę Sowiecką w pierwszym, najbardziej niebezpiecznym okresie jej istnienia^[10].

Zagrożeń dla rewolucji nie sprowadzał Trocki wyłącznie do zagadnienia obcej interwencji zbrojnej. Wysuwał też o nowym, "termidorze", o wyradzaniu się rewolucyjnej władzy w kraju cywilizacyjnie zacofanym. Uważał, że obecny stan gospodarki światowej pozwala powiedzieć bez wahania: kapitalizm znacznie bardziej zbliżył się do rewolucji proletariackiej, niż Związek Radziecki do socjalizmu^[11]. Jednocześnie jednak, przy całej krytyce tezy o możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju, Trocki przyznawał, że rezerwy rozwojowe rewolucji rosyjskiej tkwiące wewnątrz niej, dalekie są od wyczerpania. Możliwości rozwoju, które otworzyły się przed Krajem Rad, okazały się zarówno w polityce zagranicznej, jak i wewnętrznej o wiele większe, niż mógł to ktokolwiek przypuszczać przed rewolucją. Zarzucał dalej Stalinowi i jego zwolennikom, iż sukcesy kolejnych pięciu lat nastąpiły wbrew ich początkowym wyobrażeniom. Podkreślał, że to przeciwnicy teorii socjalizmu w jednym kraju byli głównymi architektami i realizatorami koncepcji industrializacji, planu pięcioletniego i kolektywizacji; jednocześnie oni właśnie wystąpili przeciwko przecenieniu osiągniętych rezultatów w rozwoju gospodarczym.

Na podstawowy zarzut stawiany przez Stalina, iż koncepcja Trockiego nie formułuje wyraźnej praktycznej perspektywy w sytuacji braku rewolucji światowej, odpowiadał on dość wymijająco: Epigoni żądają dla proletariatus rosyjskiego przywilejów historycznych: musi mieć gotowe szyny dla ciągłego posuwania się ku socjalizmowi, niezależnie od tego, co stanie się z całą pozostałą ludzkością. Niestety, takich szyn historia nie przygotowała^[12].

Niezależnie od krytyki Stalina, zarówno jego teorii jak i praktyki, Trocki podkreślał olbrzymi dorobek budownictwa socjalistycznego w Rosji. Zwracał uwagę, iż tego, na co kapitalizmowi potrzebne były stulecia, socjalizm nie jest w stanie urzeczywistnić w ciągu lat piętnastu.

Zarzuty przeciwników socjalizmu, iż jeszcze bardzo mało przypomina (Związek Radziecki - BK) krainę powszechnej szczęśliwości, są nieuzasadnione. Uważał, że osiągnięcia Związku Radzieckiego w rozwoju gospodarczym i społecznym usprawiedliwiają poniesione ofiary. Język narodów cywilizowanych jaskrawo zaznaczył dwie epoki w rozwoju Rosji. Jeżeli kultura szlachecka wniosła do słownictwa światowego takie barbaryzmy, jak: car, pogrom i nahajka, to Październik umiędzynarodowił takie słowa, jak: bolszewik, sowiet, piatiletka. Już to jasno usprawiedliwia rewolucję proletariatu, jeśli w ogóle się uważa, że wymaga ona usprawiedliwienia^[13].

Argumenty Stalina

Podobnie jak Trockiego, także stanowisko Stalina w kwestii związków między rewolucją i rozwojem socjalizmu w skali państwowo-narodowej i międzynarodowej ulegało ewolucji. Do weryfikacji poglądów w tej sprawie Stalin się przyznawał. W pierwszych wydaniach pracy O podstawach leninizmu stał na stanowisku, iż obalenie panowania burżuazji i zdobycie władzy przez proletariatu w jednym kraju nie jest równoznaczne z zapewnieniem definitywnego zwycięstwa socjalizmu. Jest tak, ponieważ pozostaje jeszcze do rozwiązania główne zadanie socjalizmu - organizacja produkcji socjalistycznej. Czy można to zadanie zrealizować, czy można osiągnąć ostateczne zwycięstwo socjalizmu w jednym kraju bez wspólnych wysiłków proletariuszy kilku krajów przodujących? Nie, nie można^[14].

W dwa lata po napisaniu tych słów (1926) Stalin komentował je jako niewystarczające. Były one pisane jako polemika z ówczesnie głoszoną przez Trockiego tezą, że rewolucja rosyjska nie może ostać się, przetrwać bez pomocy proletariatu europejskiego. Dalszy rozwój tej dyskusji ujawnił dopiero z całą ostrością problem możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju. Słabości przytoczonej tezy dopatrywał się Stalin w tym, że może ona dać powód do przypuszczenia, iż organizowanie społeczeństwa socjalistycznego siłami jednego kraju jest niemożliwe, co jest, oczywiście, niesłuszne^[15]. W pierwszym wydaniu O podstawach leninizmu, niedostatecznie bowiem została uwypuklona kwestia różnic między zagadnieniem możliwości zbudowania socjalizmu siłami jednego kraju, co jest możliwe, a zagadnieniem skutecznego zabezpieczenia przed interwencją zewnętrzną i związaną z nią restauracją kapitalizmu, czego bez światowego zwycięstwa socjalizmu osiągnąć się nie da.

Wyjściowym założeniem argumentacji Stalina było rozróżnienie dwóch sprzeczności" konstytuujących specyfikę radzieckiego budownictwa socjalistycznego: wewnętrznych i zewnętrznych. Jako sprzeczność wewnętrzną ujmował on przede wszystkim stosunki między (proletariatem i chłopstwem, jako zewnętrzną - relacje między ZSRR jako krajem socjalistycznym a kapitalistycznym otoczeniem. Dla sprzeczności wewnętrznych problemem rozstrzygającym jest zagadnienie możliwości rozwiązania konfliktów między proletariatem a chłopstwem w zacofanym kraju własnymi siłami. Stalin uznał to za możliwe, (ponieważ obok rozbieżności istnieją wspólne interesy proletariatu i chłopstwa w zasadniczych kwestiach rozwojowych.

Istnieją tylko bowiem dwie drogi rozwoju rolnictwa: albo kapitalistyczna, albo socjalistyczna. Droga kapitalistyczna oznacza rozwój poprzez zubożenie większości chłopstwa w imię wzbogacenia górnych warstw miejskich i wiejskiej burżuazji. Droga socjalistyczna, na odwrót, oznacza rozwój poprzez nieprzerwane podnoszenie dobrobytu większości chłopstwa^[16]. Siłą rzeczy więc samo chłopstwo jest w swej przeważającej masie bardziej zainteresowane drogą socjalistyczną, a proletariatu dysponujący państwem dyktatury proletariatu ma w ręku wszystkie niezbędne instrumenty dla zapewnienia zwycięstwa socjalizmu.

Sprzeczności drugiej grupy, zewnętrzne, związane są z tym, że dopóki istnieje kapitalistyczne otoczenie, musi też istnieć niebezpieczeństwo interwencji ze strony krajów kapitalistycznych,

a dopóki istnieje takie niebezpieczeństwo, musi też istnieć niebezpieczeństwo restauracji, niebezpieczeństwo przywrócenia kapitalistycznych porządków w naszym kraju^[17]. Stalin uważał, że poważna możliwość restauracji kapitalizmu tkwi przede wszystkim w zbrojnej interwencji. Tylko zewnętrzne poparcie międzynarodowego kapitału może zapewnić jej powodzenie. Dlatego dla ostatecznego zwycięstwa socjalizmu niezbędne jest zlikwidowanie warunków umożliwiających interwencję, co uzależnione jest od zwycięstwa robotników w krajach przodujących.

Zagadnienia sprzeczności wewnętrznych i zewnętrznych stanowczo nie powinno się mieszać: Jest to podstawowe i elementarne wymaganie metodologii. W tym poglądzie Stalin powoływał się na Bucharina, który jego zdaniem wcale nie mówi, że zagadnienia wewnętrzne nie są związane z zagadnieniami międzynarodowymi. Powiada jedynie, że zagadnień jednego rządu nie wolno mieszać z zagadnieniami drugiego rządu^[18]

Konsekwencją podziału sprzeczności budownictwa socjalistycznego było dwojakie rozumienie zwycięstwa socjalizmu:^[19]

- zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju określonego jako zdobycie dyktatury proletariatu i zbudowania socjalizmu, przewyciężenie dzięki temu kapitalistycznych elementów w ekonomice w oparciu o wewnętrzne siły rewolucji;

- ostatecznego zwycięstwa socjalizmu w ZSRR. Oznaczało ono całkowite zabezpieczenie przed interwencją i próbami restauracji w wyniku zwycięstwa rewolucji proletariackiej w przynajmniej kilku krajach. Warto nadmienić, że Stalin używał zamiennie pojęcia kilka krajów i kraje przodujące, co może nasuwać różne interpretacje w sprawie geograficznego i ekonomicznego umiejscowienia gwarancji przed interwencją. Nie wiadomo, czy za wystarczający warunek uważał on panowanie socjalizmu w dowolnych kilku krajach, czy też upatrywał trwałe zabezpieczenie przed restauracją w zwycięstwie rewolucji socjalistycznej w najwyżej rozwiniętych krajach kapitalistycznych.

J. Stalin uważał, że możliwość zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju jest bezpośrednio związana z prawidłowością nierównomiernego rozwoju imperializmu. W tym okresie nierówność ekonomiczna poszczególnych krajów jest mniejsza niż w przeszłości, ale nierównomierność rozwoju ekonomicznego i politycznego jest większa. Nierównomierność rozwoju pojawia się zaś w rozwoju skokowym, w procesie prześcigania krajów rozwiniętych przez opóźnione gospodarczo, co stwarza przesłanki dla wojen imperialistycznych i możliwości zwycięstwa budownictwa socjalistycznego w jednym kraju. Głównymi zjawiskami ilustrującymi nierównomierny rozwój imperializmu są bowiem:

- rozwinięcie się kapitalizmu przedmonopolistycznego w monopolistyczny, w imperializm;

- zakończenie podziału stref wpływów w świecie pomiędzy mocarstwa imperialistyczne;

- rozwój gospodarki światowej odbywa się poprzez rozpaczliwą walkę grup imperialistycznych o zmianę podziału świata na swoją korzyść, o rozszerzenie stref wpływów, o nowe rynki i dostęp do surowców;

- skokowy, nierównomierny rozwój, wypieranie z rynków mocarstw, które wcześniej wysforowały się, wysuwania nowych;

- możliwość szybszego rozwoju techniki, opanowywanie rynków przez niektóre mocarstwa imperialistyczne kosztem innych;

- dzielenie co pewien czas na nowo wcześniej podzielonego świata; staje się to koniecznością, odbywać się może za pomocą siły, konsekwencją tego jest potęgowanie konfliktów oraz wojny;

- osłabianie się wzajemne imperialistów; umożliwia ono przerwanie frontu imperialistycznego w poszczególnych krajach, co stwarza warunki umożliwiające zwycięstwo socjalizmu w jednym kraju.

Warto w tym miejscu zauważyć, że w zasadzie trafna interpretacja prawa nierównomiernego rozwoju dokonana przez Stalina nie tyle wyjaśnia możliwość zbudowania socjalizmu w

jednym kraju - wbrew kontekstowi, w którym została użyta - co fakt przejęcia władzy przez proletariatus.

Stalin wykazywał, że to, co zostało już dokonane w okresie budownictwa socjalizmu w ZSRR stało się możliwe w warunkach, które twórcy marksizmu uważali za możliwe do spełnienia tylko w ramach rewolucji europejskiej. Podstawą do porównań było odniesienie się do Zasad socjalizmu F. Engelsa. Stalin uważał, że udało się m.in. zrealizować postulaty ustanowienia dyktatury proletariatus, podważenia i ograniczenia własności prywatnej, nacjonalizacji węzłowych gałęzi gospodarki narodowej, przejęcia przez państwo w całości instytucji kredytowo-pięniężnych itd. Dokonało się to w jednym kraju, mimo że Engels wyobrażał sobie, iż rewolucja komunistyczna nie będzie wyłącznie narodowa, ale nastąpi jednocześnie we wszystkich krajach cywilizowanych, tzn. przynajmniej w Anglii, Ameryce, Francji i w Niemczech... Stalin zarzucił w związku z tym swoim oponentom kurczowe trzymanie się litery marksizmu, przy nieumiejętności stosowania jego metod. Wskazywał, że Lenin nie był zwolennikiem litery marksizmu, lecz potrafił skutecznie wykorzystywać go jako narzędzie badania i przekształcania rzeczywistości, że potrafił trafnie identyfikować w marksizmie rozstrzygnięcia podstawowe. Zejście zaś z tej drogi musi nieuchronnie prowadzić do oportunizmu.

W polemice z Trockim, a następnie z Zinowjewem i Kamieniewem J. Stalin uwydatniał problem perspektyw rewolucji rosyjskiej. Zarzucał swym oponentom, że, wiążąc sukcesy rewolucji narodowej ze światową, tracą wiarę w wewnętrzne siły motoryczne socjalizmu w jednym kraju i nie potrafią jednocześnie określić drogi wyjścia. Takie podejście uważał za niedopuszczalne, szkodliwe dla sprawy socjalizmu zarówno w ZSRR, jak i w skali międzynarodowej. Prowadzić ono może bowiem do tego, iż:

- dalsze posuwanie się naprzód staje się niemożliwe. Nie możemy iść naprzód, nie wiedząc, dokąd należy iść, nie znając celu, do którego idziemy;
- brak jasnych perspektyw uniemożliwia świadomy udział mas pracujących w budowie socjalizmu. Potrzebna jest zarówno perspektywa budowy socjalizmu, jak i zależna od niej pewność jego zrealizowania. Bez pewności, że socjalizm będzie zbudowany, nie może być woli budowania socjalizmu. Któż zechce budować, wiedząc, że nie zbuduje?
- osłabienie woli walki o urzeczywistnienie socjalizmu wśród proletariatus wywołuje umocnienie pozycji elementów układu kapitalistycznego w gospodarce. Nastroje upadku i defetyzmu w klasie robotniczej nie mogą nie pobudzać nadziei elementów kapitalistycznych na odbudowę starego ładu. Nieuwzględnienie rozstrzygającego znaczenia perspektyw rewolucji prowadzi więc do kapitulancstwa;
- konsekwencją zaś osłabiania w klasie robotniczej woli walki o socjalizm, woli zwycięstwa nad elementami kapitalistycznymi, co powoduje hamowanie budownictwa socjalistycznego, jest wyhamowywanie światowego procesu rewolucyjnego. Kto usiłuje pomniejszać socjalistyczne perspektywy naszego budownictwa, ten usiłuje tłumić nadzieje międzynarodowego proletariatus na nasze zwycięstwo, a kto tłumi te nadzieje, ten gwałci elementarne wymagania proletariackiego internacjonalizmu.

Stalin wskazywał, że nie docenienie wewnętrznych możliwości budownictwa socjalistycznego w jednym kraju prowadzić musi do:

- albo wyradzenia się partii i aparatu państwowego, do odchodzenia najlepszych elementów (miał na myśli w tym miejscu opozycję, stąd wyróżnienie) od władzy, czego konsekwencją powinno być utworzenie czysto proletariackiej, opozycyjnej partii;
- albo do utożsamiania własnej niecierpliwości z rzeczywistością, nieuznawania procesów stabilizacyjnych w kapitalizmie. Wyrazem tej niecierpliwości w polityce wewnętrznej stają się wówczas nadludzkie, bohaterskie skoki i wypadki zarówno w dziedzinie polityki wewnętrznej (hiperindustrializacja), a w polityce zagranicznej ultralewicowe frazesy i gesty.

Zarzucał w związku z tą alterantywą opozycji, iż nie stać jej na -odwagę pójścia pierwszą drogą, czego rezultatem są nieobliczalne ingerencje w obiektywne procesy społeczne. Podkreślał, że słuszność linii partii nie oznacza jej automatycznego powodzenia, nie powoduje od razu uzyskania poparcia mas. Niezbędne jest cierpliwe propagowanie słuszności linii. Powołując się na Tezy kwietniowe Lenina wskazywał, że wygraliśmy Rewolucję Październikową dlatego, że umieliśmy odróżnić słuszność linii partii od tego, czy masy uznały słuszność tej linii. Tego nie rozumieją i nie chcą zrozumieć opozycyjni bohaterowie "nadludzkie" skoków. Niezbędne jest bowiem, aby szerokie masy robotnicze z własnego doświadczenia nabrały przekonania o słuszności linii partii^[20].

Stalin podkreślał międzynarodowe znaczenie Rewolucji Październikowej. Jej historyczną rolę określił fakt, iż w jej wyniku:

- przerwany został łańcuch światowego imperializmu, proletariat zdobył władzę w jednym z największych państw kapitalistycznych;
- rozpoczęła się w ten sposób nowa epoka, epoka rewolucji proletariackich;
- udowodniona została, praktycznie dzięki sukcesom radzieckiego budownictwa gospodarczego i kulturalnego, możliwość socjalizmu. Przestał on być wyłącznie postulatem ideologicznym i teoretycznym wnioskiem, stał się rzeczywistością;
- dzięki temu zwycięstwo proletariatu w Rosji i budowa socjalizmu w ZSRR wpłynęły na rozwój ruchu robotniczego w krajach kapitalistycznych, stały się przekonywającym przykładem dla ruchów rewolucyjnych świata. Rewolucja Październikowa i budowa socjalizmu w ZSRR zdemistyfikowały, zdaniem Stalina, socjaldemokratyczne wyobrażenie o możliwości pokojowej drogi do socjalizmu, przeciwstawiły burżuazyjnemu parlamentarizmowi nowy, efektywny, proletariacki sposób sprawowania władzy - rady. Przeobrażenia socjalistyczne w ZSRR zadały również kłam tezie o niemożliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju.

Przerwijąc łańcuch imperializmu Rewolucja Październikowa podważyła panowanie imperializmu nie tylko w metropoliach, lecz również na kapitalistycznych peryferiach, podważyła imperializm w jego żywotnym zapleczu. Oznacza to, że Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową epokę, epokę rewolucji kolonialnych dokonywanych w uciskanych krajach świata, w sojuszu z proletariatem, pod kierownictwem proletariatu^[21].

W wyniku zwycięstwa rewolucji socjalistycznej w Rosji i doświadczeń budowy socjalizmu w ZSRR pozytywnie zweryfikowana i sprawdzona została proletariacka metoda rozwiązywania kwestii narodowej. Stworzenie ZSRR stało się tego najlepszym dowodem.

Rewolucja Październikowa podważyła istnienie kapitalizmu światowego jako całości, przyspieszyła proces jego wewnętrznego rozkładu. W jej wyniku powstał potężny ośrodek ruchu rewolucyjnego, zdolny do zorganizowania jednolitego frontu rewolucyjnego proletariatu i narodów uciskanych wszystkich krajów przeciw imperializmowi. Zadana została kapitalizmowi śmiertelna rana, z której już nigdy się nie wyleczy.

Efektom sukcesów socjalizmu w ZSRR stało się zwiększenie siły socjalizmu w skali świata. Zmusiło to klasy posiadające do ustępstw wobec żądań mas pracujących, zmusiło do liczenia się z nimi. Nie można zaprzeczyć, że już sam fakt istnienia "państwa bolszewickiego" nakładał uzdę czarnym siłom reakcji ułatwiając klasom uciskanim walkę o swoje wyzwolenie^[22].

Rewolucja Październikowa umocniła wreszcie pozycję marksizmu i leninizmu w umysłach i ideologii klasy robotniczej, wykopała przepaść między marksizmem i socjaldemokracją, między polityką leninizmu a polityką socjaldemokracji^[23].

Stalin uważał, dość arbitralnie, że negocjowanie możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju jest tożsame z negocjowaniem samej Rewolucji Październikowej. Kto neguje możliwość zbudowania socjalizmu w jednym kraju, ten musi koniecznie negować również zgodność Rewolucji Październikowej z prawami rozwoju społecznego. I na odwrót: kto nie wierzy w Październik, ten nie powinien uznawać możliwości zwycięstwa socjalizmu w warunkach

kapitalistycznego otoczenia^[24]. Sądził, że gdyby uznać, iż zacofanie cywilizacyjne, ekonomiczne Rosji uniemożliwia zbudowanie socjalizmu, to by nie było po co brać władzy w październiku i urządzić Rewolucji Październikowej.

Argumentację teoretyczną wzbogacił Stalin o charakterystyczną stylistykę polemiczną wymierzoną przeciwko opozycjonistom, zwłaszcza przeciwko Trockiemu. Zarzucał mu, iż (...) nie rozumie naszej partii. (...) Spogląda na partię jak arystokrata na motłoch albo jak biurokrata na podwładnych. Bo inaczej nie byłby w stanie twierdzić, że w milionowej partii, w WKP(b), mogą "zagarnąć" władzę, "uzurpować" władzę poszczególne jednostki, szczególnie przywódcy, a także, że Trocki skłonny jest tłumaczyć to tym, że partia jest, jego zdaniem, stadem baranów do głosowania, idącym ślepo za KC partii. Ale tak mogą mówić o naszej partii tylko ludzie, którzy nią gardzą, którzy ją uważają za motłoch. Pogląd na partię, jako na stado baranów do głosowania, to pogląd podupadłego arystokraty partyjnego^[25].

Wykorzystywał także Stalin w walce politycznej spory Lenina z Trockim przed Rewolucją Październikową, dążąc do przedstawienia Trockiego jako czołowego antagonisty Lenina. (Przykładem takiej metody polemiki mogą być następujące fragmenty:

Ale co tam Stalin, Stalin to mały człowiek. Weźcie Lenina. Któż o tym nie wie, że opozycja z Trockim na czele w okresie Bloku Sierpniowego prowadziła jeszcze bardziej chuligańską nagonkę na Lenina. Posłuchajcie na przykład Trockiego: "Działaniem jakichś bezmyślnych złych mocy wydają się te nikczemne swary, jakie systematycznie rozwija majster od tych spraw, Lenin, ten zawodowy eksploatacator wszelkiego zacofania w rosyjskim ruchu robotniczym" (patrz list Trockiego do Czcheidzego z kwietnia 1913 r.). Ależ jęczyczek, zwróćcie uwagę, towarzysze, jaki jęczyczek. To pisze Trocki. I pisze to o Leninie. Czy można się dziwić, że Trocki tak bezceremonialnie pomiatający wielkim Leninem, któremu nie dorasta do pięt, wymyśla teraz ile wlezie jednemu z licznych uczniów Lenina - towarzyszowi Stalinowi^[26].

Leninowskie ujęcie obiektywnych uwarunkowań budowy socjalizmu i możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju –elementy rekonstrukcji

Wskazywaliśmy wcześniej, że zarówno Stalin, jak i Trocki w sporze o możliwość zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju obficie posługiwali się dla uzasadnienia swoich racji argumentami sformułowanymi przez Lenina. Nie ma -w tym nic dziwnego. Okres leninowski w historii partii i budownictwa socjalistycznego w Rosji Radzieckiej nie postawił jeszcze w tak ostry sposób zagadnienia strategii budowy socjalizmu w warunkach wygasania fali rewolucyjnej w krajach rozwiniętych. W okresie leninowskim nadzieja na stosunkowo rychłe nadejście rewolucji europejskiej była jeszcze nie tylko postulatem teoretycznym, lecz również miała podstawy w obserwacji dziejącej się historii. Można powiedzieć, że niektóre elementy -i wątki myśli leninowskiej zostały zabsolutyzowane w argumentacji Trockiego, kosztem innych, do których szczególnie nawiązywał Stalin. Warto też zwrócić uwagę, że gdy w dzisiejszych czasach bogatsi o wiedzę historyczną patrzymy na spór Stalina z Trockim, widać, iż różnice poglądów nie były wcale tak znaczne, jak się jeszcze do niedawna wydawało. Elementów wspólnych było na pewno więcej, niż wyraźnych sprzeczności tez obu oponentów. O ostrości sporu, jak się wydaje, zdecydowały nie tylko i chyba nie wyłącznie rzeczywiste niezgodności poglądów. Decydujące znaczenie miał kontekst historyczny, kontekst walki politycznej wewnątrz partii, powstanie wraz z rozwojem liczebnym partii konfliktów między starymi, bolszewickimi kadrami (ich większością) a pokoleniem aktywu (może lepiej powiedzieć - zmianą aktywu, gdyż nie wiek, a doświadczenie, staż bolszewicki był tu istotny) ukształtowanym w trakcie i po Rewolucji Październikowej, którego rzecznikiem okazał się Stalin.

Jak więc można byłoby w skrócie zrekonstruować główne tezy leninowskiego ujęcia związków między rewolucją w Rosji i budową socjalizmu w jednym kraju a perspektywą rewolucji europejskiej?

M. Waldenberg twierdzi^[27], że Lenin jest autorem przynajmniej czterech koncepcji rewolucji, które obok cech wspólnych mają także istotne różnice:

- rewolucji w warunkach krajów rozwiniętych gospodarczo;
- rewolucji w kraju znajdującym się na etapie przewagi struktur kapitalistycznych w ekonomice, lecz o stosunkowo niskim poziomie rozwoju cywilizacyjnego (sił wytwórczych i kultury), w warunkach przewidywanego zwycięstwa rewolucji w krajach przodujących;
- rewolucji w takich krajach w okolicznościach, gdy rewolucja w krajach rozwiniętych nie zwyciężyła. Do obu ostatnich koncepcji rewolucji odnosiła się teza o kapitalizmie państwowym w warunkach dyktatury proletariatu;
- rewolucji w krajach znajdujących się na początkowym etapie rozwoju kapitalizmu. Do tych krajów odnosiła się leninowska koncepcja niekapitalistycznej drogi rozwoju.

Dlatego też przy uogólnieniu poglądów Lenina niezbędne jest ich interpretowanie w kontekście historycznym. Poszczególne tezy formułowane były pod ciężarem danej chwili w warunkach i na potrzeby toczącej się walki ideologicznej i politycznej; mają one często bardziej charakter wypowiedzi polemicznych, niż sądów teoretycznych. Jak trafnie zauważa radziecki badacz J. Krasin, wymóg historyzmu w okresie stalinowskim (...) nie był faktycznie realizowany przy badaniu spuścizny leninowskiej. Jeśli w latach dwudziestych logika walki przeciwko trockizmowi i prawicowemu oportunistom wymagała mówienia o walce ideologicznej Lenina przeciwko różnym kierunkom burżuazyjnym i drobnomieszczańskim, to w połowie lat trzydziestych badanie szczegółów i powikłań tej walki było bardzo utrudnione, ponieważ wielu przeciwników ideowych Lenina traktowano jako wrogów ludu, powoływanie się zaś na ich prace, a nawet przytaczanie ich nazwisk traktowano jako propagandę idei wrogich partii i ludowi. Tymczasem rozpatrywanie rozwoju leninowskiej teorii rewolucji socjalistycznej poza walką ideową, jedynie jako prostego wyniku badania rozwoju ekonomicznego i politycznego oznacza uproszczenie tego złożonego procesu^[28].

Dla interesującej nas kwestii na szczególną uwagę zasługują wypowiedzi Lenina formułowane w sporze z lewicowymi komunistami w okresie pokoju brzeskiego. Wówczas to sama historia postawiła problem relacji rewolucji rosyjskiej i międzynarodowej z całą ostrością. Na uwagę zasługuje także wiele wypowiedzi powstałych w różnych okresach, lecz bezpośrednio traktujących o interesującym nas zagadnieniu.

Wiele tez teoretycznych o podstawowym, jak później wykazała praktyka historyczna, znaczeniu wypowiedział W. Lenin w roku 1915 w artykule O haśle Stanów Zjednoczonych Europy. Została tam m.in. sformułowana teza o rewolucji socjalistycznej jako długotrwałym okresie historycznym, której nie można rozpatrywać jako jednego aktu, lecz trzeba rozpatrywać jako epoką burzliwych wstrząsów politycznych i ekonomicznych, najbardziej zaostrej walki klasowej, wojny domowej, rewolucji i kontrrewolucji. Taki przypuszczalny przebieg rewolucji socjalistycznej w wymiarze globalnym jest efektem działania w kapitalizmie prawa nierównomiernego rozwoju. Istnienie nierównomierności rozwoju kapitalizmu pociąga za sobą możliwość zwycięstwa socjalizmu (rozumianego tutaj jako zwycięstwo politycznej rewolucji socjalistycznej) w kilku lub nawet w jednym, z osobna wziętym, kraju kapitalistycznym.

Nierównomierność rozwoju kapitalizmu jako obiektywna przesłanka rewolucji socjalistycznej przesądza również o różnorodności dróg dojścia do socjalizmu. Nie będą one przebiegały według "czystych" schematów. Nie ma "czystych" rewolucji rozwijających się ściśle według teoretycznie wykoncypowanego systemu. Wszystkie narody dojdą do socjalizmu, to jest nieuniknione - ale dojdą wszystkie niezupełnie jednakowo - każdy wniesie coś swoistego do

tej czy innej formy demokracji, do tej czy innej odmiany dyktatury proletariatu, do tego czy innego tempa przeobrażeń socjalistycznych różnych dziedzin życia społecznego. Nie ma nic uboższego z teoretycznego punktu widzenia i śmieszniejszego z punktu widzenia praktyki, niż "w imię materializmu historycznego" malować sobie pod tym względem przyszłość jedno-barwną, szarawą farbą: byłoby to malowaniem suzdalskich bohomasów, niczym więcej^[29]. Rewolucja socjalistyczna zaczyna się w krajach słabiej rozwiniętych gospodarczo. Kraje te są bowiem pozbawione możliwości korzystania z nadzwyczajnych zysków płynących z eksploatacji kolonii i z innych form ekonomicznego uzależnienia innych państw. Kraje rozwinięte cywilizacyjnie mają dzięki grabieży możliwość przekupywania części klasy robotniczej, pozyskiwania tym sposobem jej akceptacji dla polityki burżuazyjnej władzy.

Trzeba wyraźnie podkreślić, iż Lenin nie traktował rewolucji w kraju słabo rozwiniętym, rewolucji rosyjskiej, jako izolowanego procesu. Rewolucja Październikowa i jej następstwa traktowane były jako element procesu rewolucji światowej, jej ostateczny rezultat uzależniony był od zwycięstwa socjalizmu w krajach przodujących. Taktyka rewolucjonistów rosyjskich powinna uwzględniać ten fakt, być podporządkowana zwycięstwu rewolucji socjalistycznej w wymiarze globalnym. Rewolucja w Rosji to tylko początek procesu, którego koniec jest określony przez skuteczność walki światowej klasy robotniczej. Zadaniem partii jest więc takie działanie, by uczynić maksimum tego, co można urzeczywistnić w jednym kraju dla rozwoju, poparcia, rozbudzenia rewolucji we wszystkich krajach^[30].

Lenin zwracał uwagę na doniosłe międzynarodowe znaczenie rewolucji w Rosji. Przyspieszyła ona bowiem dojrzewanie procesów rewolucyjnych na świecie. W tym widział potwierdzenie słuszności internacjonalistycznej taktyki bolszewików. Zwycięstwo proletariatu w Rosji to za mało, by socjalizm mógł zwyciężyć w skali światowej. Jednakże jeden kraj nie może zrobić więcej. Ale ten jeden kraj, dzięki władzy radzieckiej zrobił bądź co bądź tyle, że gdyby nawet rosyjską władzę radziecką zdławił jutro imperializm światowy... to nawet w tym najgorszym spośród najgorszych wypadków okazałoby się, że taktyka bolszewicka przyniosła olbrzymie korzyści socjalizmowi i przyczyniła się do rozwoju niezwykłej rewolucji światowej^[31].

Przejęciu władzy przez proletariat w Rosji nie towarzyszyła pewność rewolucjonistów co do zwycięskiego rezultatu próby budowy socjalizmu w kraju zacofanym. Wciąż musieliśmy posuwać się po omacku... Nie mieliśmy co do tego wątpliwości, że wypadnie nam, jak się wyraził towarzysz Trocki, eksperymentować, robić doświadczenia. Braliśmy się do dzieła, do którego nikt na świecie na tak szeroką skalę jeszcze się nie brał. Na zarzut, że bolszewicy zabrali się do dzieła, nie wiedząc, jak się ono skończy, Lenin odpowiadał: (...) jest to śmieszny zarzut ludzi martwych. Jak gdyby można było robić największą rewolucję wiedząc z góry, jak doprowadzić ją do końca! Jak gdyby wiedzę tę czerpało się z książek! Nie, tylko z doświadczenia mas mogła się zrodzić nasza decyzja^[32].

Wypowiedzi Lenina w kwestii możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju są ewidentnie ostrożniejsze niż kategoryczne stwierdzenia Stalina. Przede wszystkim twórca partii bolszewickiej nie sprowadzał związków budowy socjalizmu w jednym kraju ze światowym procesem rewolucyjnym do problemu zabezpieczenia przed imperialistyczną interwencją. W jego ujęciu międzynarodowe uwarunkowania budowy socjalizmu tkwią przede wszystkim w procesach ekonomicznych, w dysproporcji rozwoju gospodarczego Rosji i Związku Radzieckiego względem rozwiniętych państw kapitalistycznych.

Zwycięstwo polityczne proletariatu Rosji wynika bowiem ze szczególności sytuacji historycznej, która umożliwiła rewolucję. Łatwość politycznego zwycięstwa jest jednak odwrotnie proporcjonalna do możliwości zrealizowania ekonomicznych i społecznych treści rewolucji. Pisał o tym Lenin następująco: Dla każdego, kto wnikał w przesłanki ekonomiczne rewolucji socjalistycznej w Europie, musiało być oczywiste, że w Europie bez porównania trudniej jest zacząć, u nas zaś zacząć jest bez porównania łatwiej, ale kontynuować rewolucję

będzie trudniej niż tam^[33]. Wiążąc powodzenie budownictwa socjalistycznego w Rosji z perspektywą rewolucji światowej, Lenin podkreślał, że postępowość Rosji ma charakter względny, że nie należy z powodu względnego wyprzedzenia Rosji wobec krajów rozwiniętych wysuwać zbyt daleko idących wniosków. Uważał, iż nie należy wyolbrzymiać międzynarodowego znaczenia Rewolucji Październikowej i doświadczeń budownictwa socjalistycznego państwa radzieckiego. Podkreślał, iż byłoby błędem niezwrócenie uwagi na to, że po zwycięstwie rewolucji proletariackiej chociażby w jednym z krajów przodujących nastąpi według wszelkiego prawdopodobieństwa gwałtowny zwrot, a mianowicie: wkrótce po takiej rewolucji Rosja stanie się krajem nie wzorcowym, lecz znów zacofanym (pod względem radzieckim i socjalistycznym^[34]. W końcowym okresie swej teoretycznej aktywności, posiadając wiedzę o ponad pięcioletnim okresie doświadczeń socjalistycznych przeobrażeń, zdania na ten temat nie zmienił. Pisał: ...posiadamy za mało cywilizacji, by bezpośrednio przejść do socjalizmu, choć mamy do tego przesłanki polityczne^[35]. Pięć lat wcześniej zaś podkreślał, iż: Nie zostały jeszcze zrobione cegły z których powstanie socjalizm^[36].

W. Lenin uznawał przez cały okres swej teoretycznej i politycznej aktywności po Rewolucji Październikowej problem międzynarodowych uwarunkowań budowy socjalizmu za sprawę newralgiczną. W nich tkwiła, zdaniem Lenina, największa trudność rewolucji rosyjskiej, jej największy problem historyczny: konieczność rozstrzygnięcia zadań międzynarodowych, konieczność wywołania rewolucji międzynarodowej, dokonanie owego przejścia od naszej rewolucji, jako wąsko narodowej, do rewolucji światowej^[37]. Lenin uważał, że nawet nie tyle zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego, co zakończenie okresu przejściowego między socjalizmem a kapitalizmem nie jest możliwe bez pomocy międzynarodowego proletariatu. Pisał: Daleko nam do tego, żeby zakończyć bodaj okres przejściowy od kapitalizmu do socjalizmu. Nigdy nie ludziliśmy się nadzieją, że potrafimy go zakończyć bez pomocy międzynarodowego proletariatu^[38]. Przekonanie o nadchodzeniu rewolucji światowej było jednym z istotnych motywów przejścia władzy przez partię bolszewicką. Lenin stał na stanowisku, iż rewolucja ta jest niezbędnym warunkiem ostatecznego przezwyciężenia trudności rewolucji rosyjskiej, uważał, że gdyby nie było ruchu rewolucyjnego w innych krajach, to ostateczne zwycięstwo naszej rewolucji byłoby sprawą beznadziejną^[39]. Niemożliwość ostatecznego zwycięstwa socjalizmu w jednym kraju uważał Lenin za fakt oczywisty.

Przestrzegając przed przecenianiem znaczenia międzynarodowego Rewolucji Październikowej i nadmiernym optymizmem w ocenie możliwości zaawansowania budownictwa socjalistycznego na drodze wewnętrznych, izolowanych przeobrażeń, Lenin nie przyjmował postawy kapitulaniczej w związku z opóźnieniem się rewolucji światowej. Uważał, że taktyka partii powinna być realistyczna, uwzględniać sytuację międzynarodową, realizować internacjonalistyczne powinności rewolucji rosyjskiej, ale nie kosztem przegranej sprawy we własnym kraju. Broniący na VII zjeździe RKP(b) stanowiska leninowskiego w kwestii pokoju -brzeskiego delegat Smiłga ujął problem niezwykle celnie, zwracając uwagę, iż nie ma żadnej pewności, że poświęcenie Rewolucji Październikowej dla międzynarodowej rzeczywiście wzmocniłoby siły rewolucyjne na Zachodzie. Gdyby tak rzeczywiście było, można byłoby wyrzec się rewolucji rosyjskiej dla międzynarodowej. Smiłga formułował zagadnienie tak: Co jest lepsze dla rewolucji międzynarodowej: istnienie Republiki Radzieckiej, choćby nawet z krwawą raną w piersi, czy jej zagłada? Jasne, że dla rewolucji międzynarodowej ważniejsze jest istnienie Republiki Radzieckiej^[40].

Lenin zaś przestrzegał, by rewolucji światowej nie traktować jak frazesu. Rewolucja światowa jest konieczna, zbliża się realnie, ale nie można tego problemu traktować abstrakcyjnie, każda prawda abstrakcyjna bez weryfikacji w konkretno-historycznej analizie zamienia się bowiem we frazes. Uważał, że to słuszne hasło może być wykorzystywane w

walce z władzą radziecką, że eksponowanie trudności budownictwa socjalistycznego w jednym kraju, opóźnionym cywilizacyjnie, w warunkach braku rewolucji międzynarodowej jest szczególnie beznadziejną próbą burżuazji i jej dobrowolnych i mimowolnych zwolenników, by wypaczać najbardziej bezsporną prawdę. Podkreślał znaczenie rosyjskiego przykładu rewolucyjnego w tym kontekście. "Bardziej niż wszelkie proklamacje i konferencje działa żywy przykład, przystąpienie do dzieła gdzieś w jednym kraju, oto, co wyzwala masy pracujące we wszystkich krajach^[41].

W polemice z przeciwnikami pokoju brzeskiego Lenin zwracał uwagę, że rewolucjonista nie może stawiać wszystkiego na jedną kartę. Rewolucja światowa okazała się, jak na razie, piękną bajką, w którą nie przystoi wierzyć poważnemu rewolucjonście. Trzeba być przygotowanym na opóźnienie się rewolucji na Zachodzie, dostosować swą taktykę również do sytuacji dłuższego okresu osamotnionej budowy socjalizmu w ZSRR. Uważał, że mimo opóźnienia cywilizacyjnego Rosji, realizacja takiej koncepcji, mimo oczywistych trudności, jest nie tylko możliwa, ale i konieczna. Co się bowiem stanie, gdy jutro nie zwycięży rewolucja międzynarodowa? Wtedy masy powiedzą wam: postąpiliście, jak awanturnicy, postawiliście na ten szczęśliwy bieg wydarzeń, który nie nastąpił, nie stanęliście na wysokości zadania w tej sytuacji, jaka wytworzyła się zamiast rewolucji międzynarodowej, rewolucji, która przyjdzie nieuchronnie, ale teraz jeszcze nie dojrzała^[42]. Na X Zjeździe RKP(b) Lenin kontynuując ten wątek zwracał uwagę, że stawiać na rewolucję międzynarodową nie znaczy liczyć na określony termin, a to oznacza konieczność dostosowania aktywności partii do wewnętrznego i międzynarodowego układu sił klasowych, tak aby utrzymać dyktaturę proletariatu w Rosji przez dłuższy okres.

Długość okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu Lenin wiązał ze zwycięstwem rewolucji socjalistycznej w skali przynajmniej europejskiej. Nie wiemy i nie możemy wiedzieć, ile będzie jeszcze etapów przejściowych do socjalizmu. Zależy to od tego, kiedy rozpocznie się we właściwej skali europejskiej rewolucja socjalistyczna, od tego, jak sobie poradzi - łatwo, szybko czy powoli - ze swoimi wrogami i wkroczy na bity szlak socjalistycznego rozwoju^[43].

Lenin podkreślał, że proletariat po obaleniu burżuazji w jednym kraju długo jeszcze będzie słabszy, niż burżuazja. Dzieje się tak przynajmniej z dwóch powodów:

- ze względu na międzynarodowe powiązania burżuazji;
- oraz z powodu żywiołowego odradzania się kapitalizmu i burżuazji wskutek istnienia drobnotowarowych wytwórców w kraju, który obalił burżuazję.

Decydującą więc płaszczyzną walki jest współzawodnictwo między proletariatem a burżuazją na płaszczyźnie ekonomicznej. Podstawowym problemem jest tutaj zorganizowanie przez proletariat najściślejszej i ogólnoludowej ewidencji i kontroli nad wytwarzaniem i podziałem produktów, uzyskanie wysokiej wydajności pracy społecznej. Dla uzyskania efektywności ekonomicznej Lenin skłonny był do pójścia na ustępstwa wobec kapitału prywatnego. Polityczno-prawne zawłaszczenie własności nie jest wystarczające, chociaż niezbędne. Znacznie istotniejsze jest stworzenie takich warunków, zwłaszcza materialnych, przy których burżuazja nie mogłaby ani istnieć, ani na nowo powstać. Rzecz jasna, że jest to zadanie bez porównania poważniejsze, że dopóki nie zostanie ono rozwiązane, dopóty socjalizmu jeszcze nie ma^[44].

Z różnych wypowiedzi Lenina dadzą się odtworzyć dwa alternatywne i uzupełniające się kierunki działań stwarzających możliwość budowy materialnych przesłanek socjalizmu już po zdobyciu władzy przez proletariat. Uważał, że jest to możliwe; inne podejście do kwestii jest doktrynerstwem. Aby stworzyć socjalizm - powiadacie - potrzebna jest cywilizacja. Doskonale. No, ale dlaczego nie wolno nam było najpierw stworzyć u siebie tych przesłanek cywilizacji, jak przepędzenie obszarników i przepędzenie kapitalistów Rosji, i dopiero potem

rozpocząć marszu ku socjalizmowi? W jakich to książkach wyczytaliście, że niedopuszczalne lub niemożliwe są tego rodzaju odmiany zwykłego porządku historycznego^[45].

Tymi instrumentami umożliwiającymi realizację zadań likwidacji zacofania już w warunkach władzy proletariatu są dla Lenina przymus i koncesje. Przemoc jest bowiem okresem historycznym w skali światowej, epoką przejścia od kapitalizmu do socjalizmu. Koncesje zaś są niezbędnym środkiem zapewniającym dopływ nowoczesnej techniki i rozwój przemysłu. Lenin uważał, iż kapitalizm będzie zainteresowany w korzystaniu z koncesji udzielonych przez, rząd radziecki. Rozumie się, że nie jest to z ich strony jakaś przysługa: robią to wyłącznie ze względu na niebywale zyski. (...) Ta historia, rzecz jasna, będzie nas kosztowała bardzo drogo, ale ponieważ tna rewolucję światową musimy jeszcze poczekać - innego wyjścia nie ma. Innych możliwości podnoszenia naszej techniki do współczesnego poziomu nie mamy^[46].

W okresie leninowskim budownictwa socjalistycznego zostały sformułowane i praktycznie zweryfikowane dwie strategie polityczno-gospodarcze, mające w określonych warunkach historycznych zapewnić możliwość obrony i kontynuacji socjalistycznych przeobrażeń. Tymi strategiami był komunizm wojenny i nowa polityka ekonomiczna (NEP).

Ukształtowana w specyficznych warunkach historycznych wojny domowej i obcej interwencji polityka komunizmu wojennego nie była z pewnością traktowana przez Lenina jako prawidłowa długofalowa strategia gospodarcza. Podobnie rzecz ujmowali także inni teoretycy bolszewicy. Niemniej, nie ulega wątpliwości, iż praktyka owego okresu zawierała także elementy o długotrwałym znaczeniu. Niektóre mechanizmy funkcjonowania społeczeństwa okazały się trwałe, istniały tendencje do absolutyzowania ówczesnych doświadczeń. Zwłaszcza ukształtowana wówczas centralizacja zarządzania gospodarką narodową wywołana potrzebą podporządkowania życia gospodarczego obronie kraju, niskimi kwalifikacjami i ograniczoną liczebnością kadr kierowniczych czy wreszcie wynikająca z politycznie uwarunkowanego tempa nacjonalizacji przemysłu. Wprowadzenie komunizmu wojennego było koniecznością, sformułowanie i realizacja tej polityki obroniło władzę radziecką, było jej niewątpliwą zasługą. Niemniej jednak trzeba znać prawdziwą wartość tej zasługi. Do wprowadzenia komunizmu wojennego zmusiły nas wojna i zniszczenia. Nie był on i nie mógł być polityką odpowiadającą zadaniom gospodarczym proletariatu. Był on środkiem tymczasowym^[47].

Niewątpliwie ograniczenia polityki komunizmu wojennego nie oznaczają jednocześnie, iż należy absolutyzować inną strategię, zrodzoną w innych warunkach - nową politykę ekonomiczną. Takie tendencje występują u niektórych badaczy. Na przykład S. Ehrlich uważa, iż NEP był planem generalnej rekonstrukcji społeczeństwa na zasadach socjalistycznych, wytyczonym na całą epokę, a w najpomyślniejszym przypadku, - na całe dziesięciolecie. Była to koncepcja przeobrażeń - jak byśmy to dzisiaj powiedzieli - o charakterze systemowym^[48]. Zarzuca w związku z tym Ehrlich Stalinowi, że traktując NEP jako taktyczny manewr w gruncie rzeczy zrewidował poglądy Lenina; stalinowska praktyka gospodarcza była nieusprawiedliwiona także zagrożeniami międzynarodowymi dla budownictwa socjalistycznego w ZSRR.

Teza, iż NEP był w leninowskim ujęciu polityką obliczoną na całe generacje, nie daje się jednak łatwo obronić. Już za życia Lenina strategia ta wykazywała wiele słabości, na które twórca państwa radzieckiego zwracał uwagę formułując wiele wniosków, z których później Stalin skorzystał.

W. Lenin podkreślał, że nowa polityka ekonomiczna jest koniecznym, ale jednak odwrotem w dziele socjalistycznych przeobrażeń. Była ona efektem postępującego w warunkach komunizmu wojennego procesu rozbratu proletariatu z chłopstwem. Była instrumentem mającym zbliżyć do siebie ponownie te dwie podstawowe klasy społeczne. Odwrot w postaci ograniczenia przymusu pozaekonomicznego dla regulacji procesów gospodarczych,

wykorzystania mechanizmów rynkowych i kapitału prywatnego nie był jednak celem samym w sobie. Lenin tak o tym pisał: Czy ten NEP się na coś przyda, czy nie? Jeśli odwrót okaże się słuszny, to po dokonaniu tego odwrotu trzeba ściśle zespolic się z masami chłopskimi i wraz z nimi, sto razy wolniej, lecz za to 'Stanowczo i niezachwianie, iść naprzód, by masy widziały zawsze, że minio wszystko posuwamy się naprzód. W związku z tym Lenin wskazywał na ogrom niebezpieczeństw tkwiących w NEP-ie, uważał, że tylko zdanie sobie z nich sprawy, rzucenie wszystkich sił na słabe punkty może gwarantować powodzenie strategii^[49].

NEP wykazywał wiele owych słabych punktów. (Podstawowym zagrożeniem stało się umacnianie elementów kapitalistycznych w społeczeństwie, pojawiły się znowu zjawiska społeczne charakterystyczne dla kapitalistycznego sposobu gospodarowania, mające swe odzwierciedlenie w funkcjonowaniu polityki. W warunkach NEP-u zaostrzeniu uległa walka między kapitalizmem i socjalizmem wewnątrz państwa dyktatury proletariatu. Szczególną rolę w tej walce odegrał żywiołowy ruch elementów drobnotowarowych, wzmagających siłę układu kapitalistycznego. Szybko zaczęło wzrastać bezrobocie, powstało zjawisko włóczęgostwa, stając się problemem społeczno-wychowawczym o wielowymiarowych następstwach. W szeregach partyjnych i radzieckich kadr zaczęły powstawać nastroje niezadowolonia, przygnębienia i krytyki mające wyraz w kryzysie zaufania do kierownictwa partii. Powstały warunki do rozwoju sił opozycyjnych w partii. Mimo uchwał X Zjazdu RKP(b) nadal trwała walka frakcyjna wewnątrz partii^[50].

Wszystkie te zjawiska sprawiły, iż to właśnie sam Lenin na XI Zjeździe RKP(b) postawił tezę o konieczności wstrzymania odwrotu określonego nową polityką ekonomiczną.-Cofaliśmy się przez rok. Obecnie powinniśmy powiedzieć w imieniu partii: dość! To, co mieliśmy na celu dokonując odwrotu zostało osiągnięte. Okres ten kończy się albo już się skończył. Obecnie wyłania się inny cel - przegrupowanie sił^[51]. Lenin dostrzegał zwłaszcza niebezpieczeństwo utraty przez władzę radziecką kontroli nad procesami społecznymi w warunkach rozwoju sektora prywatnego. Nowa polityka ekonomiczna wyzwoliła żywiołowe procesy wymykające się spod regulacji państwowej, jej realizacja przebiegała w znacznej niezgodności w stosunku do proklamowanych zasad. Dla zobrazowania problemu Lenin posłużył się plastycznym przykładem kierowania samochodem: Kierownica samochodu wymyka się z rąk, niby siedzi człowiek za kierownicą, ale samochód jedzie nie tam, dokąd go ten człowiek kieruje, lecz tam, dokąd go kieruje ktoś inny - czy to elementy nielegalne, czy przestępcze, czy takie, o których tylko bogu wiadomo, skąd się wzięły, czy też spekulanci, czy prywatni kapitaliści, czy jedni i drudzy - w każdym razie samochód jedzie niezupełnie tak, bardzo często zaś zupełnie nie tak, jak wyobraża sobie ten, kto siedzi za kierownicą. Oto jest rzecz zasadnicza, o której należy pamiętać, jeśli idzie o kapitalizm państwowy^[52].

W związku z żywiołowymi procesami uruchomionymi przez NEP Lenin dostrzegał niebezpieczeństwo wyradzania się, burżuazyjnienia władzy radzieckiej. Niebezpieczeństwo restauracji kapitalizmu nie płynie tylko z zagrożenia obcą interwencją. Może polegać na realnych wewnętrznych zniekształceniach socjalizmu, których źródła tkwią w NEP-ie, jeśli nie jest ta polityka skutecznie kontrolowana przez partię i władzę radziecką.

Tezę o burżuazyjnym charakterze rozwoju rewolucji rosyjskiej formułował Kautsky. Nową politykę ekonomiczną odczytywał on jako jednoznaczny krok wstecz, dowód potwierdzający wcześniejsze przypuszczenia w kwestii niedojrzałości obiektywnych warunków do rewolucji socjalistycznej w Rosji^[53]. Nadzieję na ewolucyjne przekształcenie władzy radzieckiej w kierunku kapitalizmu wyrażał emigracyjny nurt polityczny - smienowiechowcy, wśród których istotną rolę odgrywał Nikołaj W. Ustriałow^[54]. Smienowiechowcy wzywali środowisko inteligenckie do współdziałania z władzą radziecką, dążąc właśnie do jej ewolucyjnego przekształcenia, NEP zaś interpretowali jako potwierdzenie swej linii politycznej. Wystąpienia Ustriałowa i innych traktował Lenin jako bardzo poważne ostrzeżenie. Uważał, iż jest ono wyrazem /ciosowej prawdy wroga klasowego, jest

pożyteczniejsze tym samyrr niż codziennie powtarzane cliwe bujdy komunistyczne. W swym wystąpieniu cytuje fragment z pisma "Smiena Wiech": Bynajmniej nie jest tak, jak wy mówicie, wam się tylko tak zdaje - w rzeczywistości zaś staczacie się w zwykłe bagno burżuazyjne, a na tym bagnie będą się chybotać chorągiewki komunistyczne z wypisanymi na nich wszelkimi słóweczkami^[55].

Lenin wskazywał, że trzeba powiedzieć obecnie, że dobrze jest mieć takich jasnych wrogów. Trzeba powiedzieć otwarcie, że to, o czym mówi Ustriałow, jest możliwe. Historia zna najróżnorodniejsze metamorfozy: polegać na przekonaniach, na oddaniu sprawie i na innych wspaniałych zaletach ducha- to rzecz w polityce zupełnie niepoważna. Wspaniałe zalety ducha cechują zazwyczaj niewielką garstkę ludzi, natomiast o losach historii decydują najszerze masy, i jeśli tym masom owa garstka ludzi nie odpowiada, niekiedy postępują z tą garstką niezbyt uprzejmie^[56].

Lenin uważał, że smienowiechowcy ujawniają realne niebezpieczeństwo dla władzy radzieckiej, że przeciwnicy ustroju dążyć będą do przekształcenia tej możliwości w fakt. Koncepcje burżuazyjnienia nie są zawieszane w społecznej próżni. Nie są też wyrazem wyłącznie nadziei dawnych klas uprzywilejowanych. Baza społeczna dla tego nurtu znajduje się także wewnątrz kraju. Tu tkwi podstawowe zagrożenie. Zdaniem Lenina: Smienowiechowcy są wyrazicielami nastrojów tysięcy i dziesiątków tysięcy -różnego pokroju burżujów lub urzędników radzieckich, biorących udział w naszej nowej polityce ekonomicznej. Pozostaje dalej do rozstrzygnięcia problem, kto zwycięży? Dziś na nas bezpośrednio się nie rzucają, za gardło nie chwytają. Co będzie jutro -jeszcze zobaczymy; ale dzisiaj nie atakują nas z bronią w ręku, a mimo to walka ze środowiskiem kapitalistycznym, stała się stokroć bardziej zajadła i niebezpieczna, nie zawsze bowiem wyraźnie dostrzegamy, kto jest naszym wrogiem, a kto przyjacielem^[57].

Po to więc, by nowa polityka ekonomiczna mogła być realizowana, potrzebna jest olbrzymia dyscyplina. Niebezpieczeństwo paniki jest znacznie większe przy odwrócenie niż przy ofensywie. Dlatego też konieczne jest wstrzymanie odwrotu. Wszyscy się szamocą, powstaje zamęt; praktyczną robotą nikt się nie zajmuje, natomiast każdy rozprawia, jak przystosować się do NEP-u - z tego wszystkiego zaś nic nie wychodzi^[58]. Sama siła polityczna władzy nie jest wystarczającą gwarancją socjalistycznego kierunku przemian. Zwycięstwo rewolucji w warunkach kraju zacofanego sprawiło jednak, iż brakuje niezbędnych kulturowych warunków przemian, brakuje tej kultury cienkiej warstwie rządzących komunistów. Jeśli wziąć Moskwę, gdzie mamy 4700 odpowiedzialnych komunistów i wziąć tą machiną biurokratyczną, tą ogromną masą - to kto kim kieruje? Bardzo wątpię, czy można twierdzić, że komuniści kierują tą masą. Prawdą powiedziawszy, nie oni kierują, lecz sami są kierowani^[59]. Stawianie na kierownicze stanowiska komunistów może być niekiedy w interesie elementów kapitalistycznych. Pozbawieni dostatecznych kwalifikacji komuniści mogą być wówczas zręcznie manipulowani, jak to ujmował Lenin: niejednokrotnie bywają wystrychnięci na dudków. W tych problemach tkwiło, zdaniem Lenina, sedno walki politycznej toczącej się w warunkach NEP-u. Przekonanie przytłaczającej większości kadr, iż wystarczy politycznie unieszkodliwić rewolucyjną przemocą przeciwnika klasowego, jest mylne. To dopiero niewielka część zadania. Trzeba zmusić elementy kapitalistyczne do pracy na rzecz władzy proletariatu, nie powinniśmy natomiast godzić się z tym, by odpowiedzialni komuniści stali na czele, mieli stanowisko, lecz płynęli z prądem wraz z burżuazją^[60].

Zakończenie

Na zakończenie rozważań dotyczących sporu o możliwość zbudowania socjalizmu w jednym kraju warto zwrócić uwagę na jedną, istotną kwestię. Porównanie argumentów Stalina i Trockiego z dokonaną w tym artykule próbą fragmentarycznej, z konieczności, rekonstrukcji

poglądów Lenina w pełni potwierdza tezę, iż dwaj oponenti w uproszczony sposób mogli się powoływać na dorobek leninowski. Wyjaśniałem to zjawisko już wcześniej. Jednakże między oponentami dość podstawowe różnice stanowisk tkwią także w innej kwestii. Inaczej definiował bowiem "zbudowany socjalizm" Stalin, inaczej wyobrażał go sobie Trocki czy Zinowjew. Różne określenia socjalizmu w oczywisty sposób wpłynęły na formułowane wnioski dotyczące uwarunkowań jego urzeczywistnienia. Można je uznać za wyjściową, w gruncie rzeczy, przesłankę sporu.

Zarówno Trocki, jak i Zinowjew za ostateczne zwycięstwo socjalizmu uznawali zbudowanie społeczeństwa bezklasowego. Stali więc na stanowisku zgodnym z marksowską interpretacją zagadnienia. Brak klas społecznych, obumieranie państwa dopiero według nich stanowiło gwarancję realizacji interesu klasy robotniczej. Tym samym nakreślali siłą rzeczy znacznie dłuższy horyzont czasowy przeobrażeń, niż to czynił Stalin, dla którego ostateczne zwycięstwo socjalizmu to zabezpieczenie przed restauracją kapitalizmu i interwencją. Tym samym także opozycjoniści Stalina musieli przyjąć, że ostateczne zwycięstwo socjalizmu w jednym kraju nie jest możliwe, że niezbędnym warunkiem powodzenia jest zwycięstwo w skali globalnej. Socjalizm można w jednym kraju w tym sensie budować, lecz zbudować go nie można. Było to stanowisko posiadające złożone implikacje praktyczno-polityczne. Znacznie oddalało bowiem perspektywę szybkiego sukcesu, zmuszało do ukazywania całej złożoności procesów budowy socjalizmu w jednym kraju, uwydatniało ogrom zadania, stawiało pytanie o koszty społeczne. W tym ujęciu budowa socjalizmu stawała się celem wielogeneracyjnym. Tym samym takie stanowisko mogło i obiektywnie musiało działać na korzyść argumentów przeciwników nie tylko tezy o możliwości zbudowania socjalizmu w jednym kraju, lecz przeciwników rewolucyjnych przeobrażeń w Rosji w ogóle. Ułatwiało bowiem działania wymierzone przeciwko władzy radzieckiej, stawiało w oczach szerokich mas, które nie prowadziły teoretycznych dysput, lecz oczekiwały przełomowej poprawy warunków egzystencji, pod znakiem zapytania prawomocność i sens bolszewickiej władzy, sens Rewolucji Październikowej. Ani szerokie masy pracujące Rosji, ani zwłaszcza młode, teoretycznie niedoksztalcone rewolucyjne kadry partii i państwa nie były w stanie udźwignąć argumentacji Trockiego i Zinowjewa. Pełniła ona politycznie rolę likwidatorską, kapitulancją. Ten motyw szczególnie wyeksponował Stalin, choć i on musiał przyznać, że ostateczne zwycięstwo socjalizmu w jednym kraju, nawet gdyby je nietrafnie sprowadzić do zabezpieczenia przed zbrojną interwencją, jest możliwe tylko w warunkach zwycięstwa socjalizmu w kilku krajach. Budownictwo na los szczęścia, bez perspektywy, budownictwo socjalizmu przy jednoczesnej niemożliwości zbudowania społeczeństwa socjalistycznego - oto stanowisko Zinowjewa. Budować socjalizm nie mając możliwości zbudowania go, budować wiedząc, że się nie zbuduje - oto, do jakich nonsensów doszedł Zinowjew " - tak interpretował Stalin poglądy opozycji.

Opozycja z Trockim na czele nie potrafiła znaleźć drogi łączącej ustrojowy interes klasy robotniczej z warunkami jego realizacji w zacofanym kraju, nie potrafiła sformułować i pokierować realizacją polityki uwzględniającej złożoność światowego procesu rewolucyjnego. Taki można wysunąć wniosek generalny. Warto jednak pamiętać, iż np. Trocki wiele takich dróg wytyczał. Widział potrzebę prowadzenia wojny rewolucyjnej; za sposób dźwigania ekonomiki kraju zacofanego uznawał m.in. militaryzację pracy i akumulację kosztem chłopstwa, dyktaturę przemysłu. Był więc autorem wielu rozwiązań, które Stalin później praktycznie zastosował.

Na przykładzie losów walki teoretycznej i politycznej w RKP(b) z całą jaskrawością staje problem koherencji obserwacji teoretycznych i potrzeb praktyki politycznej. Trafna nawet teoretycznie teza, weryfikująca się pozytywnie w długim czasie, może być "nieprzykładalna" bezpośrednio do polityki. Abstrakcyjna prawda stać się może szkodliwym frazesem - jeśliby nawiązać do wcześniej cytowanych wypowiedzi Lenina. Nie oznacza to jednak potrzeby

wymazania z teoretycznej pamięci ruchu robotniczego problemów i sposobów ich rozstrzygnięcia podejmowanych przez Trockiego i opozycję. Okazuje się bowiem, że spostrzegali oni wiele złożoności socjalistycznego budownictwa. Kreślenie zbyt bliskiej perspektywy zbudowania socjalizmu, będąc niezbędnym czynnikiem motywującym wysiłek społeczny, legitymizującym prowadzoną politykę, co okazało się w określonych warunkach zabiegiem skutecznym, w miarę upływu czasu staje się barierą socjalistycznego rozwoju, wywołuje brak aaufania do polityki partii komunistycznych.

W okresie lat dwudziestych i trzydziestych w ZSRR, tak mówił niedawno Michaił Gorbaczow, (...) potrzebne są nam prawdziwe oceny tego oraz wszystkich innych okresów naszej historii zwłaszcza obecnie, kiedy dokonuje się przebudowa - potrzebne są nie dla politycznych rozrachunków, czy też - jak to się mówi - dla szarpania duszy, lecz po to, aby oddać należyty hołd wszystkiemu, co było heroiczne w przeszłości oraz wyciągnąć wnioski z błędów i pomyłek^[61].

^[1] S. Carillo: Eurokomunizm a państwo, Wrocław 1981, s. 90.

^[2] L. Trocki: Historia rewolucji rosyjskiej. Warszawa 1934, cz. II, s. 366-367.

^[3] Tamże, s. 342.

^[4] Tamże, s. 337.

^[5] Tamże, s. 354.

^[6] Tamże, s. 302-303.

^[7] Tamże, s. 358-359.

^[8] Tamże, s. 325.

^[9] L. Trocki: The Third International after Lenin. New York 1936, t. I. Cyt. za Historia doktryn politycznych. Materiały źródłowe. Warszawa 1972, s. 282.

^[10] L. Trocki: Historia rewolucji rosyjskiej, cz. I. Cyt. wyd., s. 110.

^[11] Tamże, s. 364.

^[12] Tamże, s. 356.

^[13] Tamże, s. 294, 295.

^[14] J. Stalin: Przyczynek do zagadnienia leninizmu. W: Dzieła, t. 3, s. 70.

^[15] Tamże, s. 371.

^[16] J. Stalin: O wynikach prac XIV Konferencji RKP (b). Referat dla aktywu moskiewskiej organizacji RKP(b), 9 maja 1925. W: Dzieła, t.7, s. 116.

^[17] Tamże, s. 122-123.

^[18] J. Stalin: Słowo końcowe po dyskusji nad referatem „O socjaldemokratycznym odchyleniu w naszej partii”, 3 listopada 1926. W: Dzieła, t.9, s. 328.

^[19] Zob. min. J. Stalin: O socjaldemokratycznym odchyleniu w naszej partii. Referat na XV Wszechzwiązkowej Konferencji WKP(b), 1 listopada 1926. W: Dzieła, t.8, s.271 Słowo końcowe... Cyt. wyd., s. 330. Przyczynek do zagadnienia leninizmu. Cyt. wyd., s. 73.

^[20] J. Stalin: O socjaldemokratycznym odchyleniu... Cyt. wyd., s. 288.

^[21] J. Stalin: Międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej. Na dziesięciolecie Października. W: Dzieła, t. 10, s. 242.

^[22] Tamże, s. 246.

^[23] Tamże, s. 247.

^[24] J. Stalin: O wynikach prac XIV Konferencji RKP(b). Cyt. wyd., s. 122.

^[25] J. Stalin: Oblicze polityczne opozycji rosyjskiej. Z przemówienia na wspólnym posiedzeniu Prezydium KWMK i MKK, 27 września 1927. W: Dzieła, t. 10, s. 162, 163

^[26] J. Stalin: Opozycja trockistowska dawniej i dziś. Przemówienie na posiedzeniu połączonego Plenum KC i CKK WKP(b), 23 października 1927. W: Dzieła t. 10 s. 175-176. Godny odnotowania jest również fakt publicznego ustosunkowania się Stalina do postawionych wobec niego przez Lenina zarzutów: "Mówią, że w tym "testamencie" towarzysze Lenin zalecił Zjazdowi zastanowienie się wobec "brutalności" Stalina nad sprawą zastąpienia Stalina na stanowisku sekretarza generalnego innym towarzyszem. To się w zupełności zgadza z prawdą. **Tak, jestem brutalny, towarzysze, wobec tych, którzy brutalnie i wiarolomnie niszczą i rozbijają partię.** Tego nie ukrywałem i nie ukrywam. Być może, że trzeba tu pewnej łagodności wobec rozłamowców. Ale ja tego nie potrafię". Dalej Stalin mówi, iż kilkakrotnie po XIII Zjeździe składał na ręce Plenum KC prośby o zwolnienie go z funkcji sekretarza generalnego. Plenum, w tym Trocki, Zinowjew, Kamieniew, zobowiązało go jednak do pozostania na stanowisku. Stalin zwracał także uwagę, iż: "Rzecz charakterystyczna, że ani

jednego słowa, ani jednej aluzji nie ma w "testamencie" na temat błędów Stalina. Mowa tylko o brutalności Stalina. Ale brutalność nie jest i nie może być wadą politycznej linii lub pozycji Stalina". W: Opozycja trockistowska dawniej o dziś. Cyt. wyd., s. 176-180.

Wśród sformułowań oddających nieco bliżej klimat i kontekst sporu Stalina z opozycją trockistowską warto również odnotować podkreślenie przez Stalina tego, że: "Partia nasza narodziła się i wyrosła wśród burzy rewolucyjnych bitew. Nie jest to partia, która wyrosła w okresie pokojowego rozwoju. Właśnie dlatego jest ona bogata w tradycje rewolucyjne i wolna od bałwochwalczego stosunku do swoich przywódców". (podkreśl. BK) - tamże, s. 197.

Proces wymiany kadr partyjnych przyrównywał Stalin do przemiany materii. "Nasza partia jest organizmem żywym. Jak w każdym organizmie dokonywa się w niej przemiana materii. To, co stare, przeżarte - odpada (oklaski), to, co nowe, rosnące - żyje i rozwija się (oklaski). Jedni odchodzą, i na górze, i na dole. Rosną nowi i na górze, i na dole, posuwając sprawę naprzód. Tak rosła nasza partia. Tak rosnać będzie nadal". J. Stalin: XV Zjazd WKP(b). Słowo końcowe po dyskusji nad sprawozdaniem politycznym KC. W: Dzieła, t. 10, s. 367.

[27] Zob. M. Waldenberg: Rewolucja i państwo w myśli politycznej W. Lenina. Warszawa 1978, s. 429.

[28] L.G. Krasin: Lenin, rewolucja, współczesność. Warszawa 1969, s. 41-42. Zob. też H. Zand: Koncepcja budownictwa socjalizmu w myśli bolszewickiej. Warszawa 1983. W. Namiotkiewicz: Strategia rewolucji z perspektywy historycznej. Warszawa 1981. C. Sikorki: Cienie NEP-u. Warszawa 1986.

[29] W. Lenin: O karykaturze marksizmu i o „imperialistycznym ekonomizmie”. ekonomizmie: Dzieła, t. 23, s. 67.

[30] W. Lenin: Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky. W: Dzieła wybrane, t. II. Warszawa 1949, s. 469.

[31] Tamże, s. 470.

[32] Sprawozdanie polityczne KC wygłoszone przez W. Lenina na VIII Zjeździe RKP(b). W: VII Zjazd RKP(b), marzec 1919, protokoły. Warszawa 1966, s. 23 i 25.

[33] Sprawozdanie polityczne KC wygłoszone przez W. Lenina na VII Zjeździe RKP(b). W: VII Nadzwyczajny Zjazd RKP(b), stenogramy. Warszawa 1964, s.19.

[34] W. Lenin: Dziecięca choroba lewicowości w komunizmie. komunizmie: Dzieła wybrane, t. II. Cyt. wyd., s. 668-669.

[35] W.Lenin: Lepiej mniej, ale lepiej. W: Dzieła wybrane, t. II. Cyt. wyd., s. 1015.

[36] VII Nadzwyczajny Zjazd RKP(b). Cyt. wyd., s. 226.

[37] Tamże, s. 18.

[38] W.Lenin: Sprawozdanie z działalności Rady Komisarzy Ludowych, 11(24) stycznia 1918. Dzieła, t. 26, s. 473.

[39] Sprawozdanie polityczne KC na VII Zjeździe RKP(b). Cyt. wyd., s. 21.

[40] VII Zjazd RKP(b). Cyt. wyd., s. 80-81.

[41] polemice. Lenin: Sprawozdanie z działalności... Cyt. wyd., s. 479.

[42] W. Lenin: Sprawozdanie polityczne na VII Zjeździe RKP(b). Cyt. wyd., s. 29-30.

[43] Wystąpienie Lenina na VII Zjeździe RKP(b) w sprawie rewizji programu i nazwy partii. W: VII Zjazd RKP(b). Cyt. wyd., s. 200.

[44] Zob. W. Lenin: Najbliższe zadania władzy radzieckiej. W: Dzieła wybrane, t. II. Cyt. wyd., s. 360.

[45] W. Lenin: O naszej rewolucji. W: Dzieła wybrane, t. II. Cyt. wyd., s. 994-995.

[46] Sprawozdanie z działalności politycznej KC wygłoszone przez Lenina na X Zjeździe RKP(b). X Zjazd Komunistycznej Partii (bolszewików) Rosji, marzec 1921. Stenogram. Warszawa 1970, s. 46.

[47] W. Lenin: Dzieła, t. 32. Cyt. wyd., s. 301.

[48] S. Erlich: Oblicza pluralizmów. Warszawa 1980, s. 272.

[49] Referat KC na XI Zjeździe RKP(b) wygłoszony przez Lenina. W: XI Zjazd RKB(b), 27 III-2 IV 1922, stenogram. Warszawa 1971, s. 22-23.

[50] Zob. J. Ciepielewski: Historia społeczno-gospodarcza Związku Radzieckiego. Warszawa 1974, s. 166-167.

[51] Referat KC na XI Zjeździe RKP(b). Cyt. wyd., s. 32.

[52] Tamże, s. 31.

[53] K. Kautsky: Od demokracji do niewolnictwa państwowego. Lwów 1922, s. 72 i nast. Rewolucja proletariacka i jej program. Warszawa 1924, s. 184.

[54] Nazwa kierunku pochodziła od tytułu wydawanego w 1961 (trochę późno –czyżby literówka? 1921? 1916 ?- LBC) zbioru artykułów Smiena wiech (Zmiana drogowskazów). Później ukazywało się w Paryżu tak zatytułowane czasopismo (1921-1922). W. Ustriałow był prawnikiem, członkiem KC partii kadetów, ministrem w rządzie Kołczaka, na emigracji jednym z ideologów. ideologów 1935 r. powrócił do ZSRR. Zob. XI Zjazd RKP (b). Cyt. wyd., s. 1107-1108.

[55] Referat KC na XI Zjeździe RKP(b). Cyt. wyd., s. 39.

[56] Tamże, s. 40.

[57] Tamże.

[58] Tamże, s. 37.

^[59] Tamże, s. 41.

^[60] Tamże, s. 43.

^[61] Październik a przebudowa: rewolucja trwa. Referat sekretarza generalnego KC KPZR Michała Gorbaczowa. „Trybuna Ludu” z 3 XI 1987, s. 3. Zob. też M. Gorbaczow Przebudowa i nowe myślenie. Warszawa 1988.

